

Modlitwa wiernych:

1. *Rządzę światem od wewnątrz, poprzez dusze, które wiernie Mnie słuchają i wiernie Mi odpowiadają. Są ich na świecie tysiące. Są moją wielką radością, lecz jest ich za mało. Niwa chrystianizacji ludzkości jest wielka, a robotników mało.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty. Obdarz Go licznymi i świętymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi.

2. *Módl się o to, aby w sercach ludzi, a szczególnie kapłanów, braci i sióstr zakonnych było coraz więcej radości. Oni w sposób szczególny powinni być depozytariuszami mojej radości i stawać się dzięki niej opatrznościowymi kanałami łaski dla wszystkich, którzy się z nimi spotykają. Gdyby wiedzieli, jaką krzywdę wyrządzają ludziom i sobie samym, gdy nie otwierają się szeroko na wewnętrzny hymn mojej boskiej radości i nie starają się dostrajać do rytmu boskiej radości, która mieszka we wnętrzu ich duszy!²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby w ich sercach było coraz więcej Twojej radości, dzięki której staną się kanałami łaski dla wszystkich, którzy się z nimi spotykają.

3. *Trzeba, abyś więcej o Mnie myślał, pełniej dla Mnie żył, chętniej był gotów Mi służyć, hojniej się ze Mną wszystkim dzielił i głębiej się ze Mną utożsamiał. Trzeba też, abyś dostrzegał w sobie Moją obecność, która jest Obecnością zarazem milczącą jak i przemawiającą. Trzeba, abyś wsłuchiwał się w to, co mówię do ciebie bez zgiełku słów.³*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra! Udziel Mu łaski nieustannego trwania przy Tobie i wsłuchiwania się w Twój głos.

¹ Ks. Gaston Courtois (francuski kapłan (1897-1970) ze Zgromadzenia Les Fils de la Charité, wybitny wychowawca, twórca ruchu młodzieżowego Cours Vaillants (Mężne Serca), współzałożyciel i kapelan Międzynarodowego Katolickiego Biura ds. Dzieci), *Gdy Pan mówi do serca*, PROMIC, s. 33

² Tamże, s. 180-181.

³ Tamże, s. 290.

4. *Po każdej burzy wraca cisza. Czyż to nie Ja uciszam rozszalałe fale, gdy Mnie o to prosicie? Zawsze i nade wszystko ufność! W cierpieniu pamiętajcie, że Ja cierpię z wami, że czuję to samo, czego wy doświadczacie. W chwilach cierpienia zawsze posyłam wam mojego Ducha. Jeśli Go życzliwie przyjmiecie, pomoże wam włożyć wiele miłości w doświadczenie cierpienia a wasz krzyż nabierze wielkiej wartości zbawczej.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię za chorych, cierpiących i tych, którzy w szczególny sposób potrzebują Twojej pomocy. Wlej w ich serca ufność i pomóż w dźwiganiu krzyża.

5. *W moim królestwie i w moich oczach liczy się tylko to, co czynisz z miłością. Miłość jest jedyną prawdziwą miarą wszystkich rzeczy. Ludzie są warci tylko tyle, ile ofiarnej miłości znajdują w ich życiu. Tylko miłość ma znaczenie i abyś był nią cały przesiąknięty, musisz stale wracać do jej źródła, bo miłość Boża jest darem, o który trzeba nieustannie gorąco prosić i który trzeba stale praktykować, bowiem miłość bliźniego jest cnotą, która wymaga wiele odwagi. Ach, gdyby ludzie zechcieli odnosić do niej własną skalę wartości! Gdyby mogli widzieć, jak ważna jest miłość w ich życiu!*⁵

Duchu Święty! Prosimy Cię udzielić nam daru miłości i uzdolnij do czynienia wszystkiego z miłością.

6. *Żyj Mną. Karm się Moimi myślami. Moje myśli są wyrazem mojego Ducha. One są życiem i światłem. Staną się twoją mocą w miarę jak będziesz je sobie przyswajał. Karm się moją wolą. Powinieneś czynić to, czego od ciebie wymagam. Działaj bez niepokoju o to, dokąd cię prowadzę. Jeśli włączysz swoją wolę w moją wolę, wówczas wszystko w twoim życiu posłuży ku chwale mojego Ojca i dobru mojego Kościoła.*⁶

Duchu Święty! Uzdalniaj nas do doskonałego pełnienia woli Bożej i spraw, abyśmy bez lęku pozwolili się Tobie prowadzić.

⁴ Tamże, s. 153-154.

⁵ Tamże, s. 61.

⁶ Tamże, s. 54.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Wzywaj Mnie. Wystarczy Mi, że przyjdiesz do Mnie, ale mów Mi też często: „Przyjdź, Jezu, żebym mógł wypełnić wszystko, czego ode mnie oczekujesz!. Przyjdź, Jezu, żebym umiał pomagać duszom w wypełnieniu przez nie twojego planu miłości tak, jak tego od nich oczekujesz! Przyjdź, Jezu, żebym miłował Cię tak, jak sam tego chcesz!”⁷

⁷ Tamże, s. 51.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Wiesz, że moja miłość jest nieskończona, szalona, pochłaniająca. Jednak wiesz to tylko rozumem, nie dość konkretnie jej doświadczyłeś. A to dlatego, że mogę dotykać cię swoją miłością na tyle, na ile pozwala mi gotowość całej twojej osoby by otworzyć się na działanie Ducha Świętego, przez którego rozlewa się w sercach ludzi moje boskie upodobanie. O gdybyś wiedział, kim jest Bóg, który płonie pragnieniem bezustannego dawania siebie, wchodzenia w głąb duszy, brania jej w posiadanie, ubogacania i nasycania sobą istoty umiłowanej, kształtowania jej zgodnie z planem miłości Ojca, przyciągania do siebie, brania w ramiona, obdarowywania natchnieniami, liczenia się z nią!...Lecz jest jeden niezbędny warunek (...) „Teraz już nie ja żyję” (...). Wszystko, co wynika z egocentryzmu, pychy, miłości własnej, chęci posiadania, subtelnego szukania własnego, ludzkiego „ja”, jest nie do pogodzenia z ogniem miłości.⁸

⁸ Tamże, s. 58-59.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Stale i cierpliwie na ciebie czekam, zdając sobie sprawę z tego, jak jesteś słaby i kruchy. Pragnę cie słuchać i wiedzieć, że wsłuchujesz się w moje słowo. Nie pozwalaj, by twój duch rozpraszał się na tyle ulotnych i niepotrzebnych spraw. Nie marnuj na byle co krótkiego czasu, jaki masz do dyspozycji. Pomyśl, że Ja, twój Mistrz, twój Przyjaciel i twój Sługa, jestem tu i chcę, żebyś Mnie zauważał. O ileż mocniej i dalej promieniowałbyś Mną, gdybyś z większą miłością zwracał na Mnie swoją uwagę!⁹

⁹ Tamże, s. 65.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Gdybyś wiedział, jak bardzo pragnę znaczyć coś w waszym codziennym życiu a nie tylko być Kimś, kogo przywołuje się podczas sprawowania obrzędów. Chce być waszym prawdziwym Przyjacielem, z którym się liczycie i na którego możecie liczyć. Przecież umiem wczuć się w to, co przeżywacie, rozumiem stany waszych dusz, przemieniam i czynię owocnymi wasze pragnienia, gesty i słowa.... Wszystko, na co składa się wasz dzień, powinno być przepelnione miłością waszych dusz.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 67-68.